

Rusza budowa Term Maltańskich



Lech Bojarski 2009-05-26, ostatnia aktualizacja 2009-05-26 23:00

Wszystkie przeszkody już za nami. W poniedziałek zaczyna się budowa Term Maltańskich. Za dwa lata Poznań będzie miał jeden z największych parków wodnych w kraju. Miasto wyda na tę inwestycję ponad 270 mln zł

Choć na Termy poznaniacy czekają z wytęsknieniem, ich budowa rozpoczyna się bez rozgłosu. - Świątować możemy wtedy, kiedy będziemy otwierać park wodny - mówi Magdalena Wesołowska, prezes spółki Termy Maltańskie.

Władze miasta nie planują symbolicznego wbijania łopaty, bo już raz takie widowisko nam zaserwowały. W 2006 r. - gdy Poznań starał się o organizację uniwersjady - prezydent Ryszard Grobelny przed kamerami kilka razy machnął łopatą. Chwył był czysto marketingowy. Termy nam od niego nie wyrosły. Wręcz przeciwnie - wciąż pojawiały się problemy. A to nie było pieniędzy, a to pozwolenia na budowę, a to przetarg nie wypalił.

Na szczęście to co złe, już za nami. Spółka Termy Maltańskie dostała właśnie pozwolenie na budowę i nie ma już żadnych przeszkód, by ruszyć z pracami. Wprawdzie można się zżymać, że kiedy w Poznaniu tylko mówiło się o termach, ościenne gminy budowały swoje aquaparki. Możemy się jednak pocieszyć, że żaden z nich nie dorówna poznańskiemu obiektowi.

Kompleks, który ma powstać nad Małą, będzie jednym z największych w Polsce. Ma składać się z części sportowej i rekreacyjnej. W pierwszej znajdzie się basen olimpijski z 10 torami, wieża do skoków i widownia na ok. 3,8 tys. miejsc. Do tego dojdą pomieszczenia dla sędziów i dziennikarzy.

Dla poznaniaków atrakcyjniejsza będzie część rekreacyjna, czyli aquapark. Powstanie zarówno zespół zadaszonych basenów jak i basen zewnętrzny. Pod dachem znajdą się zjeżdżalnie z efektami świetlnymi i akustycznymi, rwąca rzeka, sztuczna fala i wodospady. Nie zabraknie też fitness klubu, saun, solarium.

W poniedziałek na plac budowy wjedzie ekipa wykonawcy - firmy Alstal Budownictwo spod Inowrocławia. - Zaczniemy od robót przygotowawczych, czyli urządzenia zaplecza, budowy ogrodzenia, utwardzenia dróg wewnętrznych. Ciekawiej zacznie się robić w połowie czerwca, gdy rozpoczną się roboty ziemne - zapowiada Jarosław Szczupak, dyrektor ds. handlowych w Alstalu.

Prezes Wesołowska: - Najpierw trzeba będzie wykopać wielki dół, więc na razie nawet nie będzie widać specjalnie, że coś się dzieje.

Do końca października ma być zamknięty poziom zerowy: wylane fundamenty, piwnice przykryte stropem. Później termy zaczną się pięć w górę.

Zgodnie z umową wykonawca ma skończyć budowę w sierpniu 2011 r. - Jesteśmy znani z krótkich terminów realizacji inwestycji. Postawiliśmy sobie za cel oddanie term przed czasem - mówi Szczupak. I obiecuje: - Latem 2011 r. na pewno poznaniacy będą już korzystali z parku wodnego.

Na budowie codziennie ma pracować 200-300 ludzi. Wśród nich nie zabraknie poznaniaków. Alstal już zimą rozesłał po Wielkopolskę zaproszenia do współpracy - i otrzymał mnóstwo ofert. Firma zapowiada, że skorzysta z usług poznańskich przedsiębiorstw przy pracach ziemnych, żelbetowych i przy części prac konstrukcyjnych.

Tekst pochodzi z portalu Gazeta.pl - www.gazeta.pl © Agora SA